GAZETA KRAKOWSKA

Nro 71.

z KRAKOWA dnia 5 WRZESNIA 1827 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 29 Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć raczył nayłaskawiey upoważnić do noszenia ozdób orderu Orła Czerwonego:

IIgiey Klassy: JPana Nowickiego, Kommissarza Dyrekcyi Jeneralney Poczt Królestwa Polskiego.

IIIciey Klassy: JPana Ludwika Kurellę, Kontrollera teyże Dyrekcyi;

ktoremi ich Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski łaskawie zaszczycić raczył.

W dniu 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem po małym deszczu poprzednio, 2 czarne chmury z wstecznych stron ku sobie zmierzaiąc, starły się wreszcie przy hukliwych grzmotach nad miastem dziedzicznem Ujazd w Obwodzie Rawskim i całą siłę swoię na to mieysce wywarły. Deszcz ulewny, grad i pioruny z naygwałtownieyszą mocą przez pół godziny padały. Aby sobie wystawić okropność tego ziawiska, dosyć powiedzieć, że cały lud strwożony, lubo różnych wyznań, na klęczkach polecał się wyrokom Opatrzności, pewnieyszym będąc zgonu niż ocalenia. Blisko siebie nawet stoiący, wrzeszczeć musieli nad sobą, ażeby się słyszeć mogli. Szum ten przerażaiący, prócz rzęsistych piorunów i wiatru, spadaniem swoiem powiększał naybardziey grad podziwiaiącey wielkości; był to bowiem raczey lód w różnokształtnych bryłach, naymnieyszy i w naymnieyszey ilości, wielkości orzecha włoskiego, a naywiększy i w naywiększey ilości, wielkości iaia gęsiego. Prawdziwość tey nadzwyczayności, to może wesprzeć, że były sztuki gradu ważące pół a nawet 3 ćwierci funta. Cała powierzchnia nieszczęśliwego tego miasta z okolicami przez kilkanaście godzin tym lodem okrytą była, który po cieniach i dołach, do dnia 3go leżał. Zkąd łatwo wnieść można o szkodach popełnionych. Domów 3, wieża starożytnego Kościoła, drzewa wyższe, wszystkie prawie okna zburzone do szczętu zostały; reszta mieszkań w znaczney ilości tak uszkodzona, że w nich nawet zostawać nie można; w polu i po ogrodach cały plon zniszczony; nadto ludzie w polu będący, śmiertelnie poranieni, bydło pokaleczone, iedna krowa na mieyscu ubita, drób i ptastwo wytępione, a dwa szukaiąc schronienia przy domu iednym Bociany, padły ofiarą tey burzy. Otóż obraz spu-

stoszenia smutnego popełnionego przez burzę południowo-wschodnią, ćwierć mili szeroko idącą, a wzdłuż na 1 milę się rozpościeraiącą.

W dalszem odkryciu fundamentów starożytney budowy na Bielanach znaleziono mały srebrny pieniądz z popiersiem Zygmunta Igo i większy Jana Kazimierza. Spodziewaią się wkrótce wyśledzić mieysce, w którem niegdyś założono kamień węgielny tey budowy. W nieiakiey odległości od tegoż mieysca, znaleziono medal miedziany wielkości dużego talara, maiący z iedney strony wybornie wybite popiersie Karola XII, a z drugiey wyobrażenie Lwa otoczonego węzłami.

Medal ten iest z mosiądzu, dość nieforemnie wybity, gdyż z przyczyny niedostateczney ilości mosiądzu zbywa mu na zupełney okrągłości. Na iedney stronie okazuie się popiersie Karola XII z napisem do koła: Carol: XII D: G; Rex. Svec: Occub: D. 30 Nov: A: 1718, co iest dowodem, iż ten medal na pamiątkę tego Króla został wybitym. Na drugiey stronie iest Lew stoiący, siecią czyli sznurami obwodzony, z napisami a) nad Lwem do koła: Indocilis Pati, b) na dole w odcięciu: In Perpet: Memor: Magnanimi. Wielkość tego medalu iest prawie taka, iaką ma medal wybity w Menniey Warszawskiey dla ś. p. Kopczyńskiego za Grammatykę. Uważać wypada, że ten medal, iako też kilka innych drobnych sztuk monet, znaleziono nie w samych fundamentach, ale niedaleko tychże odkopuiąc ziemię. Tamże znalezione zostały okruchy i ułomki z naczyń w hutach szklanych do topienia szkła użytych, iako też szkła podobne do reszty materyału w naczyniu pozostałego, co podaie domysł, iż tam niegdyś była huta.

Kommissyia Centralna Likwidacyyna Królestwa Polskiego.

Gdy podług Konwencyi w roku 1819 z Prussami, a w roku 1821 z Austryą zawartych, każdy Rząd zobowiązał się do zaspokoienia pretensyi mieszkańców swego kraiu, wynikła więc potrzeba przekonania się: czyli mieszkańcy niegdyś Xięztwa Warszawskiego stali się poddanemi Pruss lub Austryi; a następnie, czyli ich pretensyie osobiste nie są dzisiay ciężarem iednego z dwóch wspomnionych Rządów. Lubo każdy wiadomy wspomnionych Konwencyy, likwiduiąc swe pretensyie, był obowiązanym złożyć zarazem świadectwo z xięgi ludności, iż w roku 1819 był mieszkańcem Królestwa Polskiego; gdy iednak przy rozpoznawaniu pretensyy nayznacznieysza część pretensorów takowego świadectwa nie złożyła, z którego to powodu byłaby Kommissyia Centralna Likwidacyyna zniewoloną nawet z innych względów dostatecznie udowodnione pretensyie ostatecznie uchylić; z mocy więc udzielonego sobie upoważnienia, wzywa Kommissyia Centralna Likwidacyyna każdego kogo to dotyczeć może, mianowicie zaś: Urzędników cywilnych wszelkiego stopnia; Dozorców, Kontrollerów, pomocników, posługaczy, piekarzy i młynarzy produktów magazynowych, ażeby każdy maiący pretensyą o zaległą pensyą w Rządzie byłego Xięztwa Warszawskiego, stawił się w Urzędzie Wóyta Gminy lub Burmistrza miasta gdzie iest zamieszkałym, i żądał świadectwa, że w roku 1819 był i iest ciągle mieszkańcem Królestwa Polskiego. Dla uniknienia tożsamości nazwiska, przez to zaś zasłonienia prawych pretensorów od szkody, stawaiący winni oświadczyć: przy którym urzędzie lub magazynie, w których latach, i pod zwierzchnictwem iakich

Urzędników z nazwiska pracowali. Toż samo dopełnić są obowiązani wszyscy spadkobiercy i prawi nabywcy.

Pozyskane w powyższym sposobie bezpłatnie i na prostym papierze świadectwo, winny strony do rąk Kommissarza Obwodowego gdzie są zamieszkałemi złożyć. Do żądania i składania świadectw wspomnionych, naznacza Kommissyia Centralna Likwidacyyna termin do dnia ostatniego Listopada r. b. ostatecznie, po którym żądane świadectwa wydane bydź nie mogą, a pretensyie z zaległych pensyy, dyet, lub innych kosztów pochodzące, iako nieudowodnione uchylone zostaną.

Ninieysze obwieszczenie ażeby do każdego doszło wiadomości, będzie po trzykroć w trzech Gazetach Warszawskich, i Dziennikach Woiewódzkich umieszczone, oraz w trzy po sobie następuiące święta Niedzielne po Kościołach świeckich i zakonnych zgromadzonemu ludowi z ambon z obiaśnieniem odczytane.

W Warszawie dnia 22 Sierpnia 1827 roku.

Radca Stanu, Prezes: *Kalinowski.*

Sekr: Jlny, Edward *Plewiński Z.*

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych bez dwóch Kuponów, białe.

Przedaiący żądaią	zł. 82	gr. —
Kupuiący ofiaruią	— 81	— $22\frac{1}{2}$
Istotnie przedano	— 82	— —

W Warszawie dnia 20 Sierpnia 1827 r.

F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Za Assekuracyie Skarbowe i Obligacyie Pragskie, płacono Listami Zastawnemi zł. Pol. 90 za 100.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 11 do 12 i pół; — pszenicy od 15 do 20; — ięczmienia od 13 do 15; — owsa od 7 do 8 i pół; — siana furę iednokonną od 14 do 24; parokonną od 27 do 33; — słomy furę zwyczayną od 7 do 8.

Z Petersburga d. 2 Sierpnia. D. K.

Andrzey Jakowlewicz Italiński, Rzeczywisty Radca Tayny, Rzeczywisty Szambelan i Poseł w Rzymie, Kawaler Orderu S. Alexandra Newskiego, S. Włodzimierza klassy 2, S. Anny klassy 1, orderu Polskiego białego Orła i Tureckiego orderu Xiężyca klassy 1, Kontur oderu S. Jana, urodzony dnia 15 Maia 1743, zszedł z tego świata w Rzymie dnia 27 Czerwca r. b.

Gazeta Petersburgska podała o iego życiu następuiącą wiadomość: — "Italiński był w każdym względzie iednem z nayważnieyszych ziawisk naszego czasu i iednym z tey niewielkiey liczby ludzi, którzy przypominali starożytnych, a nawet Patryarchów przez prostotę w poymowaniu i działaniu, i przez całość swoiey istoty. Głowa iego na postaci wysokiey i barczystey, mogła bydź porównana z głową lwa starego. — Wyższa nad wszelki opis delikatność i sztuka w obcowaniu z ludźmi, pokazywała się w nim przez dobroć naturalną, dopiero po długiem i uważnem zastanowieniu; wielu widziało w nim tylko starca badaniami uczonemi rozerwanego i zaiętego; pomimo tego, nic nie uszło iego uwagi i niepodobna było znaleść w nim większey iakowey wady. Bez wielu przypytowań umiał otaczać się gronem zaufanych, w którem każdy widział się mimowolnie przez niego uiętym. Szanował zawsze naywięcey to zaufanie i nie iedno przysporzył zwycięztwo umiarkowaniu i pocaci-

wości przykładem i radą. W tak odosobnionem mieście, iakiem iest Rzym, ceniło go podwóynie ciało dyplomatyczne. Zwyczaynym sposobem nie byłby nigdy nabył tego wielkiego stylu starożytnego, który go tak bardzo odznaczał. Przez niego utworzyć mógł z swoich podrzędnych szkołę, z którey naydroźsi mu byli Baron Hahn, teraźnieyszy Gubernator w Mitawie i Hr. Stanisław Kosakowski, który z przywiązaniem synowskiem ostatnie lata iego pielęgnował, i na którego ręku życie zakończył. Wychodził on z tey zasady, że dyplomatykowi należy ile możności dobre utrzymywać porozumienie między Rządem, którego iest zastępcą i Dworem, przy którym zostaie, niemniey nawet naytaiemnieyszey rzeczy tak sprawować, iżby ieśli nawet światło razić nie mogło. Wykonywał on politykę z rozwagą spokoyną, oszczędzał całą siłę na działanie w chwilach stanowczych i zdawał się nie troszczyć o wypadki codzienne, iakkolwiek dokładne o nich miał wiadomości. Naśladował on w swoim urzędzie metodę i sposób uważania wielkich lekarzy, niesprzyiał wszystkim zbyt śpiesznym systematom i środkom i twierdził, że nie należy nigdy ludzi i krajów do iedney usposabiać namiętności, ale iedną namiętnością kierować i miarkować drugą. Jako uczony nie miał współzawodnika w gruntowney znaiomości ięzyków Semickich, Greckiego i Łacińskiego i niemal wszystkich nowszych ięzyków, w dokładney znaiomości umieiętności przyrodzonych, w historyi i rozmaitych systematach, tak filozoficznych, iak religiynych, szczególniey zaś w praktycznem zastosowaniu swoiey znaiomości i znaydowaniu właściwego punktu każdego pytania. Bez liku iest takich, którzy rady iego zasięgali, i wzmocnieni, oświeceni i nauczeni od niego odchodzili. Szkoda, że oprócz obiaśnień wazów Hamiltońskich i kilku małych rozpraw antykwaryynych nic innego drukiem nie ogłosił, i zapewne nic do druku nie zostawił. Wiadomości iego były obdarzone życiem. W xiążkach iego znayduią się niemal wszędzie na brzegach glossy wielorakiey wartości, szczególniey dla powinowactwa ięzyków, które uważał za żywą i wewnętrzną historyią każdego ludu. Jego xięgozbiór, iak na człowieka prywatnego, kolosalnym zwać się mogący, sprzedany będzie w Rzymie przez licytacyią publiczną, a wschodnie rękopisma iego pomnożą bibliiotekę Petersburgską, należącą do instytutu wschodniego. Służący iego pobierać będą dożywotnie prowizyie od pozostałego majątku, a po ich śmierci cała pozostałość przeydzie na własność szkoły Kiiowskiey, a mianowicie na dochód tamteyszego obserwatoryum astronomicznego i na stypendya dla uczniów, podróżuiących w celu doskonalenia się w naukach przyrodzonych. To ostatniey woli iego rozporządzenie dowodzi, że rzetelnie i nie dla osobistych widoków pracował nad swoiem i współczesnych kształceniem, i że ostatniem, a razem żywem uczuciem iego była nieprzebłagana nienawiść wszelkiey dążności do przytłumienia, albo przynaymniey do ścieśnienia w oznaczonym zakresie wiecznego światła. Bóg iego był zbyt wielki, iżby go iakimbądź sposobem mógł sobie wyobrażać w granicach, ale nikt nad niego nie był względnieyszy dla myślących inaczey, ieśli w nich tylko nie spostrzegał ubocznych zamiarów i oszustwa. Wierny i życzliwy po tylokrotnych doświadczeniach, po pracy poważney nad sobą samym i nad wielką czasu budową, zapukać mógł spokoynie do ciemney bramy. Umarł bezżennie. Nie umiał on zbierać bogactw, wolał mieć piękne mie-

szkanie, ozdobione wybornemi obrazami i wschodniemi kobiercami, licznych dobrze ubranych służących i użyczać gościnności szlachetney. W wielkiey sali pałacu Pamfili, który sufit ozdobiony iest pędzlem Piotra z Kortony, żył, przyymował i biesiadował iako Szeik Arabski w swoim namiocie. Liczne pokoie tego pałacu kazał otwierać tylko przy nadzwyczaynych ucztach. Wszyscy znakomici uczeni, co w ostatnim dziesiątku lat w Rzymie mieszkali, lub stolicę tę zwiedzali, zachowaią w żywey pamięci obraz tey sali. Bodayby ieden z nich godniey skreślił iedynego męża, niż można było w tym rysie. Rossyyski rzeźbiarz Halberg zrobił przed czterema laty bardzo podobne popiersie Italińskiego. Zwłoki iego pochowane będą obrzędem Greckim na cmentarzu w Liworno.,,

Z Wiednia d. 27 Sierpnia.

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Podług ostatnich doniesień z Stambułu do 9go Sierpnia nie zaszło w tey stolicy nic ważnego. — Dnia 8go nadeszło tam doniesienie z Smirny pod dniem 1. Sierpnia, że Seraskier, Reszyd Basza, zostawiwszy 5tysiączny kopus w Attyce, z resztą woyska poszedł do Albanii, i że Ibrahim Basza zatrudniony był wewnątrz Morei zbieraniem zboża i zawożeniem go do mieysc warownych. Nigdzie zaś nie doznał od Greków przeszkody, gdyż na całym półwyspiu, wyiąwszy Nauplią, nie maią dostateczney siły do oparcia się.

Wszystkie doniesienia zgadzaią się, że flotta Egipska, którey liczbę, wraz z przewozowemi statkami, do 100 żaglów podaią, stała iuż w gotowości do wypłynienia, a podług niektórych wypłynąć miała w ostatniey połowie Lipca; lecz niema o tem żadney pewności.

Ostatni Nmer Dostrzegacza wschodniego czyli Smirneńskiego pod dniem 29 Lipca (który po otrzymaniu nowych druków z Paryża, zaczął znowu wychodzić) zawiera z Syra co następuie: ,, Lord Cochrane odpłynął ztąd, nakazawszy przygotowania dla siebie sposobem pożyczki 40,000 piastrów Hiszpańskich. Takim nazwiskiem oznaczono nałożoną na tę wyspę nadzwyczayną kontrybucyią. Nakoniec dał się nakłonić do przestania tymczasowo na 20,000 piastrów, która summa byłaby mu wypłaconą, gdyby nie był zmuszony do prędkiego odpłynienia przez odebranie wiadomości z Napoli di Romania, że Griva i Koletti znayduią się w posiadłości cytadeli Palamides, żadney nie słuchaią władzy i miasto zagrożone iest naywiększem nieszczęściem. Kilkanaście osób, które w tey chwili ztamtąd przybyły, opowiadaią iak następuie zaszłe tam zdarzenia: Jeneralissim Church, który dnia 9go Lipca przybył do Nauplii, wydał rozkaz, aby cytadela Palamides oddaną została; dowodzący w niey Koletti i Griva żądali, aby wypłacono zaległy żołd woysku. Gdy rząd im odpowiedział, że terez niema pieniędzy, oświadczyli, iż nie oddadzą cytadeli, poki dług nie będzie zaspokoiony. Church wsparty od syna Kolokotroniego (Senneos) uczynił demonstracyią, która lękać się kazałą attaku, poczem zamknięto cytadelę, a rząd ogłosił zamkniętych w niey za zdrayców oyczyzny. Church widząc, iż natężenia iego są daremne, opuścił Nauplią dnia 10 i powrócił do swego obozu pod Egina. Tym czasem ieden z braci Grivow obiął dowództwo w Palamides, a drugi w bastionach, które nad miastem goruią, a tak stali się panami obu bram. Rząd przeniósł się do zamku Burtzi na wysepce przed portem. Photomare, dowódca pozostałych Jeneralissimowi wiernych woysk, osadził batteryie na wa-

łach i wszystkie niższe części miasta. Dnia 11 rozpoczął się z Palamides ogień i przestraszeni mieszkańcy uciekali do bram, lecz nim wyszli byli przez obie strony obdzieranemi. Jenerał Kolokotroni, który znaydował się pomiędzy uchodzącemi, musiał się znaczną summą okupić. Od 11 do 15 zginęło około 100 osób w mieście, a bardzo wiele było ranionych. Nieszczęśliwi mieszkańcy uciekli na równinę Argos, gdzie iak bydło razem stoią i na naywiększą nędzę są wystawionemi. Żołnierze w zamku Burtzi chcieli także uciekaiących obdzierać; lecz znayduiący się tam Admirał Angielski Codrington, oburzony taką nieludzkością, zapowiedzieć kazał żołnierzom tamecznym, iż ieżeli nie będą przepuszczać łodzi z uchodzącemi, tedy zburzy zamek. Rozkazał oraz stanąć kilku szalupom dla czuwania nad bezpieczeństwem uchodzących. Dnia 14, 15 i 16 trwał ciągle ogień z dział i ręczney broni, i ludzie z miasta uchodzili. Dnia 17 do 20 nastąpiło zeyście się naczelników obu stron na Angielskim liniiowym okręcie Azyia, na którym znaydował się także Lord Cochrane, lecz niewiadomo ieszcze iak się ta sromotna i zgubna dla Greków domowa walka ukończyła. — Jenerał Church popłynął dnia 17 z 3000 woyska z Eginy do międzymorza Koryntskiego na pomoc tameczney osadzie, która zagrożoną iest od Ibr him Baszy. — Pułkownik Fabvier dowiedziawszy się o zaburzeniach w Nauplii, popłynął tam dnia 11 na galerze która iest iego własnością; ale rozmówiwszy się z bracią Griva i widząc, iż rozjątrzenie do tego stopnia doszło, że iego pośrednictwo nie potrafi go złagodzić, odpłynął dnia 16 na powrót do Methana. Korpus, który tam kosztem swoim utrzymuie, wynosi do 1000 ludzi i codziennie uczy go robienia bronią; zaburzeniom zapobiega rozdawaniem co dni 14 żywności i nieco pieniędzy. Zresztą półwyspie Methana przez dobrą administracyią tego pułkownika iest bardzo dobrze zagospodarowane i liczni iey mieszkańcy nie cierpią nędzy iak w innych okolicach. Rozpisywane przez niego podatki wchodzą z łatwością; zgoła Methana iest teraz iedynym w Grecyi mieyscem, w którym panuie nieiaki porządek, karność i dobre mienie. Rzeczony pułkownik zdaie się tam chcieć ostatecznie usadowić, bo ciągle nowe zakłada warownie. Do działań Churcha nie zdaie się także chcieć należeć i niewielkie pokłada w nim zaufanie. — W Poros buduią wedle podanego planu przez Lorda Cochrane działowe szalupy i port tameczny umacniaią. Admirał Miaulis przemówiwszy się z tym Lordem opuścił fregatę Hellas i dowodzi znowu starym swoim brygiem. „

Z Preszburga d. 19 Sierpnia.

Wczoray około 1wszey godziny z południa, uszczęśliwieni byli mieszkańcy tegoż miasta przybyciem Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Jegomości na zamknięcie Seymu, trwaiącego tu od dnia 18 Września 1825. N. Cesarz Jmć, który tego dnia rano wyiechał z Baden, zakazał wyraźnie wszelkich w przyięciu siebie uroczystości; pomimo to wyszło mnóstwo mieszkańców na przeciw ukochanego Monarchy aż na brzegi przeciwległe rzeki, powitało Go głośnemi oznakami radości i odprowadziło do pałacu Prymasowskiego. Tu przyymowali N. Pana: J. C. M. Arcy-Xiążę Palatyn, J. K. M. Arcy-Xiążę Ferdynand d'Este, naczelnie dowodzący w Węgrzech, Kr. Węgierski pierwszy nadworny Vice-Kanclerz Hr. Reviczky z Revisnyie, Hrabia Gyulay, W. Kapitan Kroacyi, Dalmacyi i Slawonii, W. Podczaszy Hrabia Cziraky, Kapitan Kr. Węgierskiey gwardyi przyboczney,

Xiążę Mikołay Esterhazy z Galanthy i Zastępca Kr. Maylath, i odprowadzili Monarchę do Jego pokoiów. Po obiedzie, około godziny 5tey, udał się N. Pan przy zwykłych obrzędach do wielkiey posłuchalney sali, gdzie iuż zebrali się byli Magnaci i stany Królestwa. Nad wszelki opis była radość, z iaką N. Pan przy wniyściu do sali został przyięty.— Gdy N. Pan zasiadł na Tronie, Kr. Węgierski pierwszy Vice-Kanclerz nadworny, Hrabia Rewiczky w krótkości przełożył Stanom powód teraźnieyszego Zgromadzenia, poczem Cesarz i Król Jmć miał z Tronu do zgromadzonych Stanów mowę następuiącą:

"Ukochane Stany Naszego Królestwa Węgierskiego! Nie żądać niczego od Was, iak tylko tego, coby ku waszemu dążyło dobru, takie było przyrzeczenie Nasze, któreśmy Wam z tego Królewskiego Tronu przy zagajeniu tego Seymu dali, a któregośmy w ciągu prawie dwuletniey onegoż trwałości wiernie i stale dotrzymali.

"Sumienie Nasze, które zawsze przed Bogiem gotowi iesteśmy poddać roztrząśnieniu i badaniu, daie Nam zaspokaiaiące świadectwo, iż narodowi Węgierskiemu okazaliśmy na nowo dowody Naszey oycowskiey przychylności i troskliwości, iedynie iego pomyślność maiących na celu.

"Wprawdzie zaszło nieco na tym Seymie, coby w Nas uczucie boleści wzbudzić mogło. Jednakowoż to pomiiamy tem chętniey milczeniem, gdyż przyiemną iest dla Naszego serca, że kilka bardzo ważnych przedmiotów przez wzaiemne narady Stanów, za Naszem łaskawem potwierdzeniem, moc prawa otrzymało.

"Przytaczamy tu tylko to, co się dotycze obudwóch tak ważnych przedmiotów, kontrybucyi, i konskrypcyi: zapadłe uchwały, będące tego rodzaiu, iż Was o Naszey łasce przekonywaią, i póżney potomności dowiodą, że iesteście godnemi potomkami swoich przodków.

"I z tego powodu, chociaż Nasze szczere życzenia, stosunki pieniężne między prywatnemi prawem uporządkować, nie zostały spełnione, iednakowoż ten niespodziewany koniec ieszcze Nas więcey zachęca do pracowania z ponowioną, przez rzetelność zamiarów Naszych ożywioną i wzmocnioną siłą około tego, iżbyśmy wzaiemne i niezmienne zaufanie między Nami a wami zawiązane, należyty porządek rzeczy przez ową prawą Władzę, którą Nam dawne ustawy nadaią, utrzymali, i by nietykalna konstytucyia Państwa we wszystkiem święcie dochowana była.

"Oddaiemy Wam sankcyią Naszą iuż stwierdzone artykuły tego Seymu, w tey przyiemney dla Nas nadziei, iż Nasze życzenia, iakiemi dla sławy i pomyślności Węgier tak szczerze przeięci iesteśmy, spełnione zostaną na przyszłym Seymie, który nawet przed terminem, prawem przepisanym zwołamy, skoro przy Waszey przychylności i niezmordowaney gorliwości ku Nam i oyczyźnie Waszey, iaką z wdzięcznością uznaiemy i przy skuteczney pomocy regnikolarnych deputacyy, będą wykończone prace, stanowiące przedmioty przyszłego Seymu, i stałe posady owey naywyższey pomyślności, której naród Węgierski w tak wysokim godzien iest stopniu.

"Jak to, cośmy iedynie ku pożytkowi i zbawieniu oyczyzny zamierzali, serce Nasze nawiększą pociechą napełniało, gdyśmy Was, ukochane Stany Naszego Królestwa Węgierskiego, na początku tego Seymu około Naszego Tronu zgromadzonych spostrzegli, tak równie życzemy sobie teraz, według Naszey oycowskiey, we wszystkich przypadkach niezłomney przychylności do Was, abyście iako Nasi ukochani synowie, zdrowi do domów Waszych powrócić i Waszym Mocodawcom

wiernie donieść mogli: że Nam, oprócz owey Królewskiey godności, która w dawney Konstytucyi swoię moc i siłę znayduie, aż do końca dni naszych są zaszczepione: miłość do wszystkich Węgrów i z zapałem połączona gorliwość ku ich dobru, któremi ożywieni, naymocniey starać się będziemy i przy pomocy Bożey osiągniemy, że przez zbawienne i trwałe owoce Naszych teraźnieyszych i przyszłych czynności ku dobru oyczyzny, gdy Nas Bóg z tego świata do siebie powoła, pozostaniemy u wielce ukochanego naszego narodu we wdzięczney i błogosławiącey pamięci. „

Po ukończoney mowie z Tronu, w różnych mieyscach iednogłośnemi wiwaty przerywaney, i trudnym do wyrażenia zapałem przyięty, udał się znowu Monarcha z tym samym obrzędem, iak był wprowadzony, do pokoiów swo ch, gdzie ieszcze raczył przyiąc deputacyią miasta Prezburga.

Dnia dzisieyszego rano N. Pan wysłuchawszy nabożeństwa w kaplicy pałacu Prymasa, opuścił miasto przy błogosławieństwie Swoich wiernych Stanów i mieszkańców tuteyszych i udał się do Wiednia.

Z Paryża d. 21 Sierpnia.

Król udzielił prywatne posłuchanie Ministrowi Wirtembergskiemu Hr. Beroldingen. Xżę Polignac, Poseł nasz przy Dworze Londyńskim, towarzyszyć będzie J. K. Mci w podróży do St Omer.

Uczący się tu młodzi Egipcyianie zaczynaią znaczne czynić postępy. Besahn tłumaczy inż początki Jeometryi Legendra. Szeik Deschtuti, uczeń Professora Agoub (rodowitego Egipcyiana) pracuie nad Arabskim tłumaczeniem opisu życiów naysławnieyszych filozofów starożytności przez Fenelona. Wiadomo, że na Wschodzie nie znaią prawie pism Europeyskich, i od wieku 8go, w którym Arabowie na ięzyk Syryyski przenosili dzieła Greckich pisarzów, rzadko tam kto zna pisma Europeyczyków; tłumaczenie więc nowych dzieł przyłożyć się nieskończenie może do ucywilizowania Wschodu.

Sześciu Indyianów Osage iedli u Ministra spraw zagranicznych śniadanie z nadzwyczaynym apetytem, i szczególniey smakowało im wino Maderskie.

Znany Kapitan Edward Blaquiere powrócił do Paryża z 3ciey swey podróży do Grecyi. Znaydował się na obradach Kongressu w Troezen i mówi z wielką pochwałą o iednomyślności, z iaką Hr. Capodistrias prezydentem Grecyi obrany został.

Wiadomość o traktacie pośrednictwa, który przez wszystkie umawiaiące się Mocarstwa zatwierdzony został, ożywiła w Grekach męztwo i nadzieię. Woyska Ibrahima Baszy i Tureckie nie czynią żadnych postępów. Okręt Lorda Cochrane Jednorożec, pod dowództwem Kapitana Chrystal, wnuka tego Admirała, odpłynął dnia 8 b. m. z Marselii do Nauplii.

Z Tulonu piszą pod dniem 13 b. m. że Algierska korweta, która biorąc Angielski okręt za Francuzki chciała przetrząsać, została przezeń zatopioną.

Z Barcelony d. 12 Sierpnia.

Buntownicy Katalonii nazywaią się *los agravedos* obrażonemi. Niedawno rozstrzelili bogatego mieszkańca w Lampurdan, który niechciał dozwolić zabrać sobie swey trzody. Trzy sta do 400 tych ichmościów wycisnęli kontrybucyią w Olot. Przybydź ma do naszey prowincyi do 10,000 woyska Królewskiego. Ajenci buntowniczey bandy Bozom ofiaruią każemu chcąc mu się zaciągnąć po 6 realów (złp. 2 gr. 12) żołdu dziennie.

DODATEK DO Nro 71. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 5 WRZESNIA 1827 ROKU we SRODE.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na O° R.		Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrześ: god:		cali	lin:	stopnie	stop:			
	7	27	9, 178	+ 8. 1	80	żaden	Pogoda z Chmur:	
	12	,,	9, 354	+ 14. 4	70	Połud: Za: słaby	Chmury	
1.	3	,,	9, 244	+ 16. 0	66	Półn: Ws: słaby	Pogoda z Chmur:	
	9	,,	9, 179	+ 10. 1	81	żaden	Pogoda	
	7	27	9, 210	+ 9. 4	76	Zachodni słaby	Pogoda z Chmur:	
2.	12	,,	9, 054	+ 17. 4	66	,, ,,	,,	
	3	,,	8, 810	+ 19. 3	63	Wschodni słaby	,,	
	9	,,	8, 718	+ 11. 4	81	żaden	Pogoda	
	7	27	8, 407	+ 11. 8	79	Półn: Ws: słaby	Pogoda	
3.	12	,,	8, 040	+ 17. 0	68	,, ,,	,,	
	3	,,	7, 458	+ 18. 8	65	,, ,,	,,	
	9	,,	7, 149	+ 12. 2	82	Północny słaby	,,	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

— Z *Krakowa*. —

W liczbie Kilkunastu nowych budowli, tego lata stawianych, Dom P. Cypcera z fundamentu na podwalach w placu niegdyś pustym dawnych murów mieyskich budowany, celnieysze trzyma mieysce. Plac w czworokąt podłużny na kilka stóp nad chodniki spacerowe wyższy, nader korzystnie przez właściciela iest użyty. — Środek zaymuie budowla z dwoma pawilony już z gruntu wyprowadzona. Portyk otwarty na spacery publiczne wysuniony, wzięty z Wzoru sławnych ruin greckich toiest *Partenone* w Atenach, o słupach rowkowanych z frontonem; wygodę równie iak ozdobe zapewnia. Z obu stron wystawy, gradyny dadzą wstęp pod słupowanie, następnie do Salonu i gabinetów. Odsadzkę portyku już rozpoczęto.

Podług planu, od pawillonów póydą kraty które widok tak na podwale główne iak wzaiem z tegoż na ogród kwiatowy u dotwią. W dalszym ciągu robót, wsypki w oddaleniu stoiące, gustownie przerobione nieemniey *Zielnia* na rzadsze kwiaty i krzewia ma być budowaną. Plac przed portykiem stosowne przybr nie, zgodne z widokami Rządu, któren nigdy pomocy z swey strony w podobnych przedsięwzięciach nieodmawia, zyszcze.

Willa ta, usłudze publiczney ma być poświęcona. Cukiernia Cypcerowska utwierdzoney od lat tylu wziętości, w mieyscu spacerów naywięcey uczęszczanych, wygodę i przyiemność zarącza; pamięć z ś na tak użyteczne i z nakładem podięte przedsięwięcie, do Publiczności należeć będzie. — Schodziło nam dotąd na Kawiarni w sposób francuski po wszystkich niemal miastach już zaprowadzonych; niema w stolicy naszey ani iedney dotąd budowli w podobnym stylu i guście piękney Architektury stawianey. Czyni to tedy prawdziwy zaszczyt właścicielowi, iż umiał zarazem połączyć piękność z ozdobą obok wygody publiczney. — Pominąć iednak niemożna życzenia, aby zamiary te, przez dokładne wykonanie planu, spełniono........

Z Marselii d. 10 *Sierpnia.*

O zamykaniu Algieru niemamy nic nowego. Zdaie się, że nie iest ściśło zachowana, ponieważ korsarskie okręty wedle upodobania wypływaią i wchodzą bez zapuszczenia się w długą żeglugę. Co do wyszłych korsarzów z Oran i innych stanowisk Barbaesków znayduie ich się podostatkiem w Ciaśninie i na Ocenie. Zasłony dodawane regularnie są okrętom kupieckim Francuzkim w dniu 10 i 25 każdego miesiąca do ciaśniny i na Ocean, a w dniu 30 do Lewantu i na Archipelag.

Doniesienia, któreśmy dziś z Stambułu odebrali opiewaią, że tam panuie zupełna spokoyność. Nabor do woyska ciągle iest czyniony, i karność Europeyska coraz bardziey się rozszerza, z czego wnoszą, iż Dywan nie przychyli się do propozycyy Mocarstw względem Greków. Sułtan zdaie się bydź skłonnieyszym do wdania się w woynę, niżeli do odstąpienia pięści ziemi lub zezwolenia na wyłamanie się z pod iego władzy Raiasów (Chrześcian). Posłowie Mocarstw Chrześciiańskich miewaią często pomiędzy sobą narady i wysełaią gońców do swych Dworów. Poseł Austryiacki zdaie się nay większe posiadać względy u Reis-Effendego.

Z Madrytu d. 9 *Sierpnia.*

Odkryty został nowy spisek: Galicyia i Estramadura miały bydź w sposobie Katalonii wzburzone. Policyia schwytała kilka kwot pieniędzy, które na to przedsięwzięcie przeznaczone były. Na mocy tego odkrycia uwięziono w Lugo, Orense i innych Galicyyskich miastach wiele osób. Doniesienia z Katalonii nie są zaspakaiaiące: Brygadyer Rimagosas zmuszony był uciekać i cofnąć się do Barcelony.

Minister Calomarde wyśledzić miał (iak Dziennik Konstytucyionista Paryzki donosi) że w piśmie do wyższych i niższych Władz okazuie się, iż Rząd Angielski przeznaczył swoiemu Ministerium pół miliiona funtow szterligów, dla obłąkania i odwiedzenia od przychylności rządu woyska Hiszpańskiego.

Z Lizbony d. 3 *Sierpnia.*

W Gazecie rządowey wczorayszey ogłoszony iest wyrok Rejentki z dnia 23 z. m. mocą którego Minister Saldanha na swoie żądanie uwolniony iest od urzędu Ministra woiennego. Zabronione razem iest krzyczeć

w teatrze: niech żyie, lub czytać wiersze na iego pochwałę bez poprzedniczego zezwolenia Policyi. Redaktor tey Gazety nie tylko iest oddalony, ale utracił nawet urząd w wydziale spraw zagranicznich.

Przybyły tu w 69 dniach okręt Portugalski z Pomdincha przywiózł wiadomość, iż między Brazyliią i Buenos-Ayres zawarty został pokóy, i że 3 woiepne okręty urządzone są dla przewiezienia Cesarza do Portugalii.

Z Londynu d. 19 Sierpnia.

Skład teraźnieyszego Ministerium iest następuiący: Vicehrabia Goderich pierwszym Ministrem czyli pierwszym Lordem skarbu; P. Huskisson Ministrem osad, P. Herries Kanclerzem skarbowym; P. Karol Grant Prezesem bióra handlowego; P. W. Wynn Prezesem bióra kontrolii Indyyskiey; Xżę Portland Prezesem tayney Rady; Hr. Carlisle pieczętarzem; P. Tierney Ministrem mennicy; Margr. Anglesea Wielkim Ministrem artyleryi, P. Sturges-Bourne Ministrem wydziału lasów; Lord Lyndhurst (Copley) Lordem Kanclerzem; Lord Bexley (Vansittart) Kanclerzem Lankasterskim; Lord Palmerstone Ministrem woiennym; Lord Dudley and Ward Ministrem spraw zagranicznych; Margr. Landsdowne Ministrem spraw wewnętrznych. Naczelne dowództwo woyska proponowane zostało Xięciu Wellington, które iak Gazeta Goniec zapewnia pewnie przyymie; lecz nie będzie miał w gabinecie głosu. W całym gabinecie znayduią się teraz tylko 4 głosy przeciw przypuszczeniu Katolików do praw obywatelsk ch.

P. Jan Fryderyk Robinson teraźnieyszy Vicehrabia czyli Lord Goderich następca P. Canninga, iest synem Tomasza Robinson i pochodzi z dawney rodziny, która w r. 1761 na parowstwo pod tytułem Barona Grantham wyniesioną została. Teraźnieyszy Minister iest młodszym bratem Tomasza Filipa Wedel Robinsona (Lorda Grantham) urodzony w r. 1781. Obrany był w r. 1807 członkiem do Parlamentu od miasteczka Ripon (Jorkshire) a w r. 1813 powtórnie. W r. 1815 ożenił się z iedynaczką córką Hr. Buckingham. Wszedł do Ministerium za podwładnego za Ministrowstwą Liwerpool. Po śmierci Lorda Castlereagh został Prezesem bióra handlowego, a po mianowaniu P. Vansittart Lordem Bexley postąpił na Kanclerzą skarbowego. Po otrzymaniu przez P. Canninga stopnia pierwszego Ministra mianowany został Lordem pod tytułem Vicehrabiego Goderich i przeszedł z Izby niższey do wyższey, i otrzymał Ministerstwo osad.

Porty nasze zamknięte są dla obcego zboża, wyiąwszy dla owsa za opłatą po 4ry szylingi do 1go Października z pobliższych, a do 3 miesięcy z dalszych portów.

Zapewniaią, iż środki oszczędności w różnych odnogach rządu przez P. Canninga rozpoczęte, nie będą przez śmierć iego wcale przerwane.

Margr. Herford z powodu śmierci P. Canninga, o którey dowiedział się w Niemczech, powrócił tu wraz Lordem Russel z zagranicy prędzey, niżeli sobie zamierzył.

Teraźnieyszy nasz Poseł w Stambule, P. Stratford Canning, iest synem kupca Londyńskiego, który był stryiem zmarłego Canninga.

Podług doniesień z Newfoundland przez przybyłych dnia 27 Czerwca Irlandczyków przywieziona tam została gorączka Tyfus, na którą bardzo wiele ludzi umarło.

Naypierwsze winne pniaki na Van Diemen zaprowadził P. Brougthon, które wydawać maią wino podobne do Szampańskiego. Rzemieślnicy na tey osadzie zawiązali towarzystwo do rozkrzewienia wiadomości.

Wierzyciele zmarłego Xc'a Jorku otrzymali iuż na swoie wierzytelności po 50 od sta.

W Nowymjorku układany iest plan założenia ogolnego narodowego banku, ktòrego początkowy fondusz wynosić ma 15 mill. dolarów. — Były Prezydent Ziednoczonych Stanów Madisson zachorował dnia 12 z. m. na cholerę.

Doniesienia z Chin (Kantonu) pod dniem 15 Marca zawieraią, że gdy Tatarzy nad rzeką czarną kilkokrotnie przez woyska Chińskie pobitemi zostali, ugodzono się nakoniec na pokòy.

Od brzegów niższey Elby dnia 24 Sierpnia.

Dnia 12 Sierpnia odbył się w Oldenburgu uroczysty chrzest urodzonego w dniu 8 Lipca syna Xięcia Dziedzicznego, na ktòrym otrzymał imiona Mikołay, Fryderek i Piotr. Chrzestnemi iego oycami byli: Nayiaśnieysi Cesarz Wszech Rossyy Mikołay, Casarzowa Matka, Krόl Duński, Król Wirtembergski, Xiężna Dziedziczna Sasko Weimarska, &c.

Od dnia 13 b. m. do 17 odbywały się w Doberan wyścigi konne na koniach kraiowych. — Dnia 18 dała tamże w teatrze Pani Katalani koncert; wniyście kosztowało 2 talary, lecz dochód niemiał wynosić 500 talarów.

Dnia 18 b. m. rano trzy woienne Rossyyskie brygi zarzuciły przed Kopenhagą kotwice, a dnia 19 przybyła tamże z Kattega fregata Rossyyska.

Podług iedney z Gazet Szwedzkich teraźnieyszy Wielkorządca Norwegi, Hr. Sandels, opuścić ma w przyszłym miesiącu to Krόlestwo, i iak głoszą, iuż tam w tem znaczeniu nie powròci.

Angielski Geolog, nazwiskiem Blad, który nie dawno do Szwecyi przybył, miał kopalnią węgli w Höganes tak obfitą znaleść, iż przez kilkanaście wieków dostarczy Szwecyi węgli.

Dyrektor Stenstrup wynalazł w Szwecyi sanie, ktòre przez parową machinę mogą bydź poruszane.

Dnia 3 i 4 *Września* 1827 *r.*

Cena Zbòż róźnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	13	—	11	15	10	—	9	15
— Żyta	9	15	9	—	8	24	8	15
— Jęczmienia	9	—	8	—	7	15	7	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Owsa	5	—	4	24	—	—	—	—
— Jagieł	18	—	17	—	16	15	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 23 Sierpnia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	570	do	600.
Żyta	—	—	324	—	342.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	270	—	300.
Grochu	—	—	750	—	780.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 258 Ciągnieniu dnia 5go Września r. 1827 w przytomności Osòb od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

8. 29. 56. 83. 42.

Przyszłe 259 Ciągnienie dnia 12go Września 1827 r. przypada.

DONIESIENIE.

W dniu 7, Września r. b. 1827 o godzinie 9tey zrana w Krakowie w gmachu Sukiennic odbędzie się Lycytacyia w drodze Exekucyi Sądowey zaiętych ruchomości, iako to: mebli roboty stolarskiey i tapicerskiey Zwierciadeł Zegaru &c. &c.

W Krakowie dnia 28go Sierpnia 1827 roku. H. *Salomoński* K. S.